KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 5 (17) Lipca. — Rok 1854.

№ 183

...o, ŚŚ. Szymona z L. i Kamilla.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 10ty, na pięć głosów, kompozycji J. K. *Chwaliboga*.

Rozkazem CESARSKIM, Jenerałowie-Lejtnanci w jeździe, *Grabbe 1*, i *Sass*, mianowani zostali Jenerałami-Adjutantami JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Rozkazem CESARSKIM, Kapitan Xiążę *Szachowskoy 2gi*, z Lejb Gwardji Artylerji Konnej, Adjutant Główno-dowodzącego Armją Czynną, postąpił na Pułkownika.

Tymże Rozkazem Sztabs-Kapitan Hr: *Roniker*, z Dywizyonu Lejb-Gwardji Pjonierów konnych, postąpił na Kapitana.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 4/16 Lipca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 10, na które, tudzież na dawniejsze, w 91 wnioskach, złożono rs. 1,075 k. 65. Na żądanie 78 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 59 kop. 47½), rs. 3,977 kop. 8, i umorzono xiążeczek oszczędności 56. Przeto Uczestników 7,096, posiada kapitał rs. 178,624 kop. 28.

Wiadomość z Morza Baltyckiego.— Poruszenia floty nieprzyjacielskiej na morzu Baltyckiem.

Od 17 do 24go Czerwca, nieprzyjaciel krążył w różnych kierunkach oddziałami, składającemi się z rozmaitej liczby statków. Pod Kronsztadem stała na kotwicy eskadra, która 20 Czerwca udała się na zachód, poczyniwszy kilka wymiarów, i podchodząc ku brzegowi na odległość dwóch wystrzałów działowych. Dnia 22go przypłynęły pod Seskar 32 statki, stanęły na kotwicy, i 23go oddaliły się. Dwadzieścia dziewięć statków stało pewien czas na kotwicy pod Parkalaut. Z Rewla widać było czasem statki nieprzyjacielskie, z których jedne szły na wschód a drugie na zachód.

Dnia 20 Czerwca parostatek nieprzyjacielski strzelał do stacji telegraficznej pod Parkalaut, przyczem kilka kul trafiło w dom telegraficzny, lecz nikogo niezabiły, ani raniły. Stacji tej, przewodniczący Margasow 3ci, Praporszczyk floty szturmanów, pozostając dwie godziny pod ogniem nieprzyjaciela, nieprzestawał pełnić swych obowiązków. (Ruski Inwalid).

Wiadomość z morza Białego.

Dnia 14 Czerwca, 3 fregaty nieprzyjacielskie, z których jedna żaglowa a dwie szrubowe, podeszły do ujścia północnej Dźwiny, i stanęły na kotwicy o pół czwartej wiorsty od ujścia. Zatrzymały one Kolskiego włościanina Andrzeja Ilina, który płynął na swej łódce od brzegu Murmańskiego, z ładunkiem ryby suszonej; zabrały mu rybę, zatopiły łódź, a samego wypuściły. Gdy zaś chciał wziąć z sobą cokolwiek chleba, niepozwolono mu tego. Następnie nieprzyjaciel wyprawił do brzegu łódź uzbrojoną dla wylądowania, ale spostrzegłszy na brzegu nasze wojska, łódź cofnęła się spiesznie. Wspomnione statki z powodu wielkości swojej, niemogą przejść ujścia. (Ruski Inwalid).

Przyjechali do *Warszawy*, JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Oldenburg* z *Nowogeorgiewska;* i Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał Sztabs-Doktór armji czynnej z *Ciechocinka*.

Wyjechali z *Warszawy*: JJWW. Radca Taj: Senator Jan *Łubieński* do *Szczekocin*, i Radca Taj: *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gu: *Płockiej*, do *Płocka*.

Jutro o godz: 9ej rano, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Jerzego *Niewęgłowskiego;* na które, pozostała Familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Tekla z Bogusławskich *Kulikiewicz*, Żona Sędziego Trybunału, po długiej chorobie, wczoraj zeszła z tego świata. Pozostały Mąż, Córka, Wnuki i Familja, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu N° 1674 w *Alei*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Jan *Kasprowski*, b. Nauczyciel Gimnazjum w *Radomiu*, przeżywszy lat 62, onegdaj życie zakończył. Pozostała Córka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 5ej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu 18 Maja r. b. w mieście *Kaliszu*, rozstał się z tym światem ś. p. Józef-Alexander *Krompolc*, urodzony w roku 1766, w bliskości miasta *Szmigla*, w teraźniejszem W. X. *Poznańskiem*. Po ukończeniu nauk w Szkołach *Poznańskich*, pragnąc gruntowniejszem ukształceniem tem skuteczniej poświęcić się dla dobra publicznego, udał się do istniejącego naówczas w *Frankfurcie* nad *Odrą* Uniwersytetu, gdzie ukończywszy kurs Prawa, w roku 1801 pmieszczony został przy b. Rejencji w *Kaliszu*. Tamże do roku 1806 kolejne w urzędowaniu przechodząc stopnie, w roku 1808 po zaprowadzeniu stałego Sądownictwa w b. Xięztwie *Warszawskiem*, mianowanym został Podsędkiem Sądu Pokoju b. Powiatu *Odalanowskiego*, a następnie w r. 1810 Assesorem Prawnym przy b. Prefekturze Departamentu *Kaliskiego*. Na tymże stopniu zostając i przy b. Komissji Wojewódzkiej w *Kaliszu*, w roku 1820, na własne dla osłabionego zdrowia żądanie, uzyskał uwolnienie od służby rządowej. Zdatność i pilność w urzędowaniu, skromność i łagodność w obejściu, szczerość i prawość w postępowaniu, stałość w przyjaźni, niesienie pomocy biednym nieszczęśliwym, są to przymioty tak w zawodzie publicznym, jako i w życiu prywatnem cechujące zmarłego. Poświęciwszy resztę życia dla dobra swej Rodziny, w jej powodzeniu jako czuły Małżonek i troskliwy Ojciec, własnego szukał szczęścia. W roku 1852, po 42 latach szczęśliwego pożycia, utraciwszy ukochaną Małżonkę ś. p. Dominikę z *Celińskich*, sam wreszcie zakończył dni swoje równie pobożnie i spokojnie jak całe pędził życie. Pozostały Syn, Krewni i Przyjaciele, odprowadzili w dniu 21 Maja r. b. na wieczny odpoczynek zwłoki zmarłego na smętarz w mieście *Kaliszu*, gdzie obok zwłok Mał-

żonki i syna pogrzebione zostały. Spokój duszy Jego.— S. *Sko:*.

Smutną dla sztuk nadobnych wiadomość, przyniosła poczta wczorajsza. Słynna śpiewaczka *niemiecka* Pani Henryetta *Sontag*, d. 17 z. m. umarła na cholerę w *Mexyku*, gdzie ta epidemja dziennie do 200 ofiar zabiera. W przed-dzień śmierci, wystąpić jeszcze miała w roli *Lukrecja Borgia*, w dobrze znanej na naszej scenie, operze tegoż nazwiska. Śmierć ta wielkie uczyniła wrażenie na mieszkańcach *Mexyku*. Pogrzeb Pani *Sontag* odbył się d. 19 b. m. w Kościele *San Fernandez*, wśród natłoku ludu, i w obec dyplomatycznego ciała, które się zebrało prawie w komplecie.— Henryetta *Sontag* zasłynęła lat temu dwadzieścia kilka, na scenie *Berlińskiej*, w Operze *Freyschütz*. Głos jej nad podziw piękny, srebrzysty i dźwięczny, zdumiewał wszystkich. W *Warszawie* była w Maju r. 1830; wystąpiła w kilku koncertach na dawnym teatrze przy placu *Krasińskich*, i zaszczytnego wielce doznała przyjęcia, o czem pisał obszernie ówczasowy *Kurjer*. Już wtenczas zaślubiła Hrabiego *Rossi*, który następnie był Posłem *Sardyńskim* przy kilku Dworach. Od lat trzech, strata majątku zmusiła Panią *Sontag* do powrotu na scenę, na którą przyniosła te same zasoby talentu, jakiemi za młodu na tak wielką zasłużyła sobie sławę. Wszyscy co znali osobiście Hrabinę Henryettę *Rossi*, oddają zasłużoną cześć przymiotom jej duszy i serca.

W następstwie ogłoszenia w № 134 *Kurjera Warsz:*, i stosownie do życzenia W. Assesora Kollegialnego *Schnejdera*, Prezydującego zastępczo w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu *Sieradzkiego*, uprzedzamy Czytelników naszych, a z tych mianowicie osoby, które posiadając bilety na loterję fantową, odbytą dnia 5go Listopada r. z. na korzyść Szpitala w *Sieradzu*, dotąd wygranych przez siebie fantów nie odebrały, iż fanty takowe w razie niezgłoszenia się po nie do 1go Września r. b., na korzyść tegoż Szpitala przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Przed niejakim czasem donieśliśmy o wyjeździe do *Berlina*, znanego tutejszego Artysty P. Alexandra *Lessera*. Teraz z listu pisanego do *Warszawy*, dowiadujemy się o nader zaszczytnem przyjęciu, jakiego tam doznał nietylko w gronie znakomitych osób miłośników sztuki, ale od wszystkich pierwszych artystowskich znakomitości w *Berlinie*, jak Dra *Kaulbacha*, *Krügera*, i innych. O ile zaprawdę przyjemną jest rzeczą, kiedy właśni ziomkowie oceniają talent i pracę rodaka, o tyle dwa-kroć zaszczytniej, kiedy tę sprawiedliwość oddają obcy, a do tego ludzie zajmujący wysokie stanowisko i powagę w świecie. Przed kilku dniami P. *Lesser* opuścił *Berlin*, i podobno jak tam tak też i w *Dreznie*, ma zająć się przeglądem zasługujących na uwagę dzieł sztuki, i lada dzień do *Warszawy* wróci.

Wczoraj wieczorem, w Kościele Śgo Krzyża, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez JW. Antoniego Hrabiego *Grabowskiego*, Dziedzica dóbr *Mroga*, położonych w Gub: *Warszawskiej*, a syna JJWW. Leona i Emilji z Skarbków Hrabiostwa *Grabowskich*; z Panną Zofją *Lubowidzką*, Córką JJWW. Józefa i Cecylji z Kosseckich małżonków *Lubowidzkich*. Obrzęd ślubny odbył się z całą uroczystością, w obec Rodziny i licznego grona Przyjaciół młodych i nadobnych Nowożeńców, którym udzielił błogosławieństwo, JW. JX. Tadeusz Pomian Hrabia *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*.

Wydawca jednego z najdawniejszych *Kalendarzy Warszawskich*, jest w chęci odstąpienia służącego mu prawa wydawania dalszego tegoż kalendarza. Bliższą wiadomość udzieli W. *Konopacki*, właściciel handlu rozmaitości przy ulicy *Krak:-Przedmieście*.

Jeżeli nowa roślina *bulwowa*, uda się, w takim razie zastąpić może *kartofle* w całej *Europie*. Roślina ta nazywa się *Dioscorea iaponica;* ojczyzną jej są *Chiny*, a mieszkańcy *Państwa Niebieskiego*, tyle z niej mają użytku, co *Europejczycy* z *ziemniaków*. *Bulwa* jej znosi do czternastu stopni zimna, co już bardzo przemawia za chodowaniem jej w naszym klimacie i waży do dwóch funtów. Co się tyczy smaku, w tym względzie przewyższa bardzo kartofel. Cztery już lata upływa, jak sprowadzoną została z *Chin*, i rozmnażaną jest na wielką skalę w ogrodzie botanicznym w *Paryżu*. Dotąd, jak donoszą pisma agronomiczne miejscowe, wszystkie czynione z nią próby, powiodły się jak najzupełniej, i jest nadzieja, że wkrótce z ogrodu przeniesie się na pola, a wtedy rozumie się zacznie być powszechniejszą i łatwiejszą do nabycia.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwer: 1,384, *pszenicy* czetwerti 1,481, *jęczmienia* czetw: 87, *owsa* czetw: 2,321, *grochu* polnego czetw: 508, *gryki* czetw: 285, *kaszy* jęczmiennej czetw: 429, *kartofli* czetw: 358, mąki żytniej razowej czetw: 3,610, mąki pszennej pytlowej czet: 128, *siana* pudów 17,000, *słomy* pudów 4,950.

Znalezioną w Ogrodzie *Saskim* chusteczkę *białą* do nosa, z cyfrą M. B., odebrać można w Instytucie *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności;* wiadomość u miejscowego Furtjana.

Wkrótce opuści prassę nowy utwór utalentowanego Amatora P. Augusta *Radwan*, p. t. *Valse brillante*, przypisany JW. Alexandrze z Płonczyńskich *Mokronoskiej*.

Bielizna damska ulega także prawom mody. Dziś koszule płci pięknej mają korsaż i plecy z sztuczek, tworzących rodzaj bawetu z przodu i w plecach. Haft *angielski* tak jest suty i gęsty, a raczej rzadki, że się zamienił w rodzaj *gwipury*. Niektóre spódniczki haftują się atłaskiem i przyozdobione są u dołu mnóstwem ząbków połączonych z sobą wszyciem (entre deux) haftowanem. Korsaże białe są ciągle w modzie. Aby spódniczki uczynić sztywnemi, naszywają je gęstemi rzędami taśm bawełnianych; te mocno ukrochmalone, są zgrabniejsze od spódniczek z włosienicy. — *Czepki* dzisiejsze są prześliczne, ale już przestały być *czepkami*. U tych, są to węzły z wstążek i kwiatów; u innych, gwiazdy z blondyn i kwiatów, pufy z wstążek powiązane od niechcenia, albo coś, złożone z wstążki i odrobiny tiulu, co prawie niczem zwać się może, a jednak świeżem jest jak wiosna, jak lica pięknej Damy co je przywdziewa.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od U. N. rs. 1, i od J. R. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od W. rs. 2 na odnowienie Ołtarza Śgo Józefa, w Kościele XX.

Karmelitów, na *Krakows:-Przedmieściu*.— Od A. W. kop. 25, dla ciemnej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* na 3ciem piętrze.— Od J. B. kop. 50 dla wdowy *Sulińskiej* z 6giem dzieci; kop. 50 dla wdowy *Sulikowskiej*; kop. 50 dla wdowy T. *Zacharskiej*, i kop. 50 dla wdowy *Molendowiczowej*.— Od J. T. kop. 30, dla Franciszki *Miedzińskiej*, matki 2ga bliźniąt przy ulicy *Mularskiej* pod Nrem 2706.

Kończąca się *pełnia*, nie szczególną odznaczyła się w dniu wczorajszym pogodą. Jedna zatem więcej stracona wczorajsza *Niedziela*, mianowicie pod względem ożywienia i ruchu. Posępne od rana niebo, powietrze ochłodzone i grożący co chwila deszczyk, jakkolwiek nie zepsuły zupełnie, zawsze jednak sparaliżowały przechadzki, tak pożądane w pięknych porankach lata. Około 3ej po południu, deszcz puścił się na dobre, i tak się rozpadał, że jeszcze do dziś nieprzestał.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. 57½; *pszenicy* rs. 13 kop. 28; *jęczmienia* rs. 9 k. 18; *owsa* rs. 6 kop. 27½; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 k. 75 do rs. 4; *siana* furę parokonną od rs. 3 kop. 90 do rs. 5 k. 40; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 20 do rs. 3 kop. 75; *kartofli* czetwert rs. 3 kop. 31½; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 71; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 82.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, Panna *Frejtag*, przedstawiła z prawdziwym talentem rolę *Gizelli*; przyjęto też tę zgrabną, miłą tancerkę z nadzwyczajnym zapałem, a wśród nieustannych oklasków, przywołano 14-kroć; przywołani oraz Panna *Damse* 8-kroć, i P. Alex:*Tarnowski* 10-kroć.— W Teatrze Rozmaitości, przedstawiono pierwszy raz Krotochwilę p. t. *Jak trudno być mężczyzną*. Jest to Krotochwila tłómaczona z *niemieckiego*, którą gra artystów, a mianowicie piękny talent Panny *Ciemskiej*, okrasił i podtrzymał. Po ukończeniu przywołani zostali Panna *Ciemska* 6-kroć i P. *Chomanowski* 3-kroć; po Kom: *Doktor Robin*, Pani *Komorowska* 2-kroć, i P. *Komorowski* 3-kroć.

Anglja.— Ciągle słychać tu o niezgodach w gabinecie; położenie Lorda *Aberdeen* wszakże poprawiło się od pewnego czasu. — Komitet Izby niższej uznał, że Deputaci *Irlandzcy* oskarżeni o przekupstwo z powodu sprzedaży miejsc, których patronat do nich należał, etc., nie są winni. Postanowienia tego wszakże nie wydano jednomyślnie, jakby należało wymagać w kwestji tak drażliwej. (Indep: Belge).

Z morza *Baltyckiego* piszą pod d. 30 Czerwca, iż skutkiem zmian klimatu, na flotach sprzymierzonych okazała się choroba, która przestraszające okazując symptomata, wielką na okrętach *angielskich* i *francuzkich* śmiertelność sprawia. (Times).

Austrja.— Hr: *Thun* w dniu 11 b. m. wyjechał do *Krakowa*.— Do *Frohsdorff* przybyło kilku *francuzkich* legitymistów; liczba ich w porównaniu z innemi latami mała bardzo.— Bank *Wiedeński* ma przyjść w pomoc P. *Gopcewicz*, który zbankrutował w *Tryeście* na bardzo znaczną summę. (Sch: Ztg).

Danja.— Co dzień prawie do zatoki *Kopenhagskiej* zawijają szalupy kanonjerskie, udające się do flotty *angielskiej*.— Donoszą, że na skutek rady wojennej, Admirał *Napier* objął dowództwo całej flotty połączonej, składającej się z 28 okrętów linjowych, 35 fregat i korwet, oraz odpowiedniej liczby parostatków.— *Francja* w tym jeszcze roku ma wysłać na morze *Baltyckie* posiłkową eskadrę, z okrętu linjowego *Louis XIV* o 120 działach, dopiero co niedawno skończonego, oraz z pięciu fregat. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż 10 Lipca*.— Dekret Cesarski z 5 bieżącego miesiąca, otworzył ministrowi Stanu, kredyt dodatkowy z sześciu miljonów franków, jako powiększenie kredytów przeznaczonych zaraz na połączenie *Luwru* z *Tuileries*.— Wkrótce do *Paryża* zawinie parostatek marynarki Cesarskiej *Galilée*, mający żeglować podwójną parą (z wody i chloroformu); dowodzi nim P. *Lafond*, b. uczeń szkoły politechnicznej, który ułożył projekt tej nowej machiny.— Wczoraj nastąpiło otwarcie linji z *Chalons* do *Lyonu*.— Rada municypalna zatwierdziła projekt kontraktu pomiędzy miastem *Paryż*, a rozmaitemi kompajami omnibusów, które mają się połączyć w jedno przedsiębierstwo.— Stowarzyszenie opieki nad zwierzętami, wskazało Prefektowi policji mnóstwo środków do usunięcia wielu nadużyć; żąda ona by trzeciego konia zaprzęgano do omnibusów, by zwierząt menażerji nie żywiono mięsem bydląt zdechłych z zmęczenia, etc.— Od dziś, 21 pociągów wychodzić będzie codzień z *Paryża* do *Lyonu*, i tyleż z *Lyonu* do *Paryża*; cała ta kolej jest już skończoną.— W *Szampanji*, *Lotaryngji*, *Owernji*, *Bretanji*, spodziewają się jak najpiękniejszych zbiorów. W *Drome*, *Gard*, *Herault*, w *Wyższych* i *Niższych Alpach*, spodziewają się dobrych żniw. — Zwierzyny ptasiej w tym roku brak będzie we *Francji*, bo pogoda nie sprzyjała wysiadywaniu. (Ind: Bel:).

Hiszpanja.— Depesze telegraficzne z *Madrytu* dochodzą do 8go bieżącego miesiąca. Powstańcy mają cofać się ku *Ciudad*. W *Madrycie* i na prowincji spokojność zupełna panuje. Wojska Królowej stoją w *Tembleque*; spodziewają się dogonić powstańców.— Korespondencje z *Madrytu* dochodzą do 6 Lipca. Rewja którą Królowa miała odbyć w d. 5, została z niewiadomego powodu odwołaną; kolumna expedycyjna składa się z 8 bataljonów, 60 koni, 20 kilku dział; z rozmaitych miast ściągają garnizony, by powiększyć tę kolumnę w drodze. W d. 4 znowu starano się powstańców nakłonić do posłuszeństwa, ale napróżno. Na skutek tego kroku P. *Martinez de la Roza*, Członek komissji, której prowadzenie tych układów powierzono, odmówił utworzenia nowego gabinetu. — Hr: *San Luis*, jest przeciw wszystkim układom; Król przeciwnie za układami. Mówią ciągle o kolumnie z kilku tysięcy ludzi, którzy się mają z powstańcami połączyć pod dowództwem Jenerała *Serrano*. Połowa garnizonu *Toledo* i 1,000 obywateli, miała też do *O'Donnela* przystać. Jenerał ten jest człowiekiem bardzo energicznym; wątpią by ustąpił łatwo. Liczył on na pomoc całego garnizonu *Madryckiego*, a wówczas byłby plany swe bez rozlewu krwi przeprowadził. (Ind: Belge).

Hollandja.— Z *Amsterdamu* donoszą pod dniem 26 z. m., że tam w przeciągu dwóch dni podpisano 10 miljonów rubli sr: z nowej pożyczki *Rossyjskiej*, rozliczone na tamecznych bankierów. Zaufanie w uczciwość i wypłacalność *Rossji*, tak tam wielkie, że zapisanoby

łatwo dwa razy więcej, a nawet całą summę pożyczki. (Jour: de St. Pet:).

Turcja. — Z *Szumli* piszą pod dniem 20 z. m., że 20,000 *Anglików* i 40,000 *Francuzów* obozowało pomiędzy *Warną* i *Szumlą*, głównie w sąsiedztwie *Praxadi*. W dniu 26 spodziewano się dywizji Xięcia *Napoleona* z dwoma pułkami *tureckiemi*. W dniu 16 Lord *Raglan* miał konferencję z *Omer* Baszą. Zdaje się, że wojka posiłkowe nie ruszą ku *Dunajowi*. Od dnia 14, Xiążę *Cambridge* bawił w *Warnie*. Flotty wraz z przewozowemi statkami stały ciągle w *Balczyk* i *Kawarnie*, gotowe jednak co chwila odpłynąć. *Omer* w 60,000 ludzi miał ruszyć ku *Walowi Trajana*, by działać w *Dobrucza* w połączeniu z flottami przeciw ujściom *Dunaju*. (Gaz: Augsb:).

Włochy. — Izby *Sardyńskie* zostaną odroczone, jak tylko senat zatwierdzi budżet wydatków; gabinet chciał przeprowadzić także ogólny budżet z 1855, ale nie mógł zatrzymać deputatów. Wydatki Państwa obliczono na 145 mil: fr:; z tych 70 na finanse wraz z procentem od długu publicznego, 33 na armję, 20 na roboty publiczne. Parlament w tym roku załatwił 63 projektów praw, a 25 odłożył do przyszłych posiedzeń; pomiędzy zatwierdzonemi znajdują się: zmiana kodexu kryminalnego, podatku od sukcessji, prawa o gwardji nar:, kodex postępowania cywilnego, nowa pożyczka, kilka kolei żelaznych, etc.; pomiędzy pozostałemi, także kilka bardzo ważnych praw się znajduje. Wybory do rad municypalnych naznaczone są na 12 Lipca.— Pułkownik *Grandoni* uwięziony w *Rzymie*, jako podejrzany o spólnictwo w zamordowaniu Hr: *Rossi*, odebrał sobie życie. (Schl: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blumer Jan Oby: z Osin nr 570; Dzierżanowski Fran: Oby: z Osieka nr 601; Grotowski Wład: Oby: z Mnichu nr 570; Kołaczkowski Włodz: Oby: z Kalisza nr 625; Niemierycz Winc: Ob: z Staropola nr 114; Regulski Stan: Oby: z Wielunia nr 603; Strzelecki Konst: Oby: z Rosprzy nr 626; Tomaszewski Jan Major z Brześcia Lit:.— Berski Fran: Jen-Major z Golczewa nr 1265; Golicyn Włodz: Xżę z Siedlec nr 1259; Hadziewicz Teod: Oby: z Lublina nr 625; Nowicki Edw: dym: Kapi: z Petersburga nr 625; Trembicki Bogusław Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 414.

Wyjechali: Annenkow Pułko: do Siedlec; Grudziński Sylw: Ob: do Radomia; Ledóchowski Fran: Ob: do Wilna; Łubieński Wład: Hr. do Dobrzelina; Minkelde Podpułk: do Lublina; Wołkow Mikołaj Dyr: Szkoły Sztuk Pięknych do Buska; Witte Alex: Ases: Koleg: do Petersburga. — Czetwertyńska Kazi: Xżna do Kamieńca Podolskiego; Nałęcz Józ: Ob: do Małki; X. Radziejewski Pleban do Rawy; X. Kamiński Ign: Proboszcz do Rawy.

Przyjechali Koleją żelazną: Goebel Wilh: Rad: Hono: z Krakowa nr 1572/3; Polaska Marjan: Żona Urzęd: z Krakowa nr 2678.— Dobrzański Łuk: Oby: z Krakowa nr 1319/20; Jewecki Rz: R. S. z Berlina; Skarjatin Natalja Wdowa po Pułko: Gwar: z Rzymu.

Wyjechali Koleją żelazną: Bobryński Alexiej Hr. do Niemiec; Okunew Ases: Koleg:, Sekr: przy Ambasadzie Cesarsko-Ross: w Rzymie, do Rzymu. — Runggaldier Melchior Arty: Malar: do Włoch; Wasiński Jakób Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

HANDEL **WIN** i **KORZENI**, niegdyś przez Michała *Madejkę*, a następnie przezemnie, pod Nr 1305 przy ulicy Nowy-Świat utrzymywany; przeniosłem do domu Nro 1300, własnością W. Jenike będącego.— W. *Tybuchowski*.

Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.— Na skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: w Warszawie z d. 2/14 Lipca r. b. Nr 8188 wydanej, pozostałości do niegdy Rozalji Chrzanowskiej należącej, składająca się: z Garderoby, Bielizny, Biżuterji, Obrazów, Sprzętów domowych, oraz Mebli i Futra, przez publiczną licytację w d. 8/20 Lipca r. b. o godz: 4 z południa i następnych, pod Nr 94, za gotowe pieniądze, sprzedane zostaną; na które interesenci przybyć zechcą.— Tomasz *Rudnicki*.

Dnia 14 b. m., przed godziną 10tą z rana, przechodząc przez Pocztę, w pierwszym dziedzińcu, przy małym okni reperującej się oficyny, zginął **OŁÓWEK** angielski platerowany, którego wartość wynosi kop. 75 lub 90. Uprasza się znalazcę o odniesienie pod Nr 1254, na 1sze piętro, za nagrodą rs. 1 k. 50.



Z wolnej ręki do sprzedania **DOM** narożny z Ogrodem, 3 fronta mający, do wszelkiego zabudowania zdatny, 10 procent czyniący, za rs. 5,500;— jest także w tym domu MIESZKANIE na szynk, do wynajęcia od Ś̈go Michała, a to za rogatkami Wolskiemi pod Nr 3112, naprzeciw ogrodu Ohma. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

OBRAZY sławnych Mistrzów, olejno malowane, z wolnej ręki są do zbycia. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nro 1020, na 2m piętrze na lewo, od godz: 2ej po południu, do godz: 6ej w wieczór.

NAUCZYCIEL-EMERYT, za 3 do 4ry godzin dziennie nauki udzielanej czterem chłopcom, prawie w równym stopniu przysposobionych w umiejętnościach początkowych, może mieć na wsi blizko Warszawy, pomieszkanie i stół, a nawet mierne wynagrodzenie pieniężne. Bliższą wiadomość powziąć można w handlu Henryka Unruh, przy ulicy Senatorskiej Nro 460.

WIADOMOŚĆ DLA WW.PP. BUDOWNICZYCH i WŁAŚCICIELI DOMÓW.— W rozbierającej się posesji Wej Nalepińskiej, przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie łańcuchy przed domem, nabyć można codziennie od godziny 10 z rana do 2ej po połud:, **MATERJAŁÓW** BUDOWLANYCH WYBOROWYCH, DO KAŻDEJ NOWEJ BUDOWY przy ulicy pryncypalnej jak NAJZDATNIEJSZYCH, jako to: Dachówek; Cegieł, Krokiew, Belek rdzennych, Schodów dębowych, Drzwi dubeltowych i pojedynczych, Okien z okuciem francuzkiem, Posadzek, Pieców kaflanych i Kuchen angielskich; Balkon z posadzką i kroksztynami kamiennemi, Pilastrów i Parapetów kamiennych, Łańcuchów z filarami, etc. etc. Ponieważ, ze względu na dobroć Materjałów, bardzo wiele już osób zamówienia poczyniło, przeto chęć kupna mający, raczą się z nabywaniem potrzebnych im przedmiotów pospieszyć, aby później zawodu nie mieli.

Podaję do wiadomości szanownych Rodziców i Opiekunów, że w Szkole Wyższej żeńskiej w mieście *Kaliszu*, jak dotąd tak i nadal przezemnie utrzymywanej, kurs nauk rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia r. b.— Józefa *Szotarska*.

Komissarz Administracyjny Cyr: 12 m. W. — Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz:, z d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. Nr 8178, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 7/19 Lipca r. b. (to jest w przyszłą Środę), o godz: 9ej z rana, w Pradze, pod Nr 249, rozpocznie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż pozostałości po ś. p. Karolinie z Zalewskich Wehrman, która się składa z Zegarków złotych i srebrnych, Garderoby, Pościeli, Miedzi, i t. p. — *Szydłowski*.

Fabryka **ZŁOTA MALARSKIEGO**, pod firmą *Bauer* i *Heintze*, przy ulicy Miodowej Nro 495, przysposobiła znaczny zapas Złota, Srebra, Cwyzgoldu, i takowy sprzedawać będzie od d. 17 b. m., po cenie zniżonej; lecz za próżne xiążeczki zwracane płacić się będzie za paczkę 150 listków pod kop. sr. 5, a 108 listków po kop. 3.



Przy ulicy Jasnej pod Nr 1364, dostać można u Chrześcjanina nie u Starozakonnego, **MLEKA KOZIEGO**, dla osób które chorują na ból piersi i suchoty.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 2.
TEATR WIELKI. Jutro, *Fiorina*. (Pan *Ziołkowski*, przedstawi rolę *Juljana*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 5 (17) Lipca 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.